

# Któryś za nas cierpiał rany

rozważania Drogi krzyżowej

Jan Murawski

antoni

A close-up, artistic photograph of a crown of thorns resting on a person's forehead. The thorns are dark and sharp, contrasting with the warm, golden-brown tones of the skin. The image is slightly out of focus, emphasizing the texture and form of the thorns.

Któryś za nas cierpiał rany



Jan Murawski

# **Któryś za nas cierpiał rany**

rozważania Drogi krzyżowej

Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego  
Wrocław 2015

Copyright © by Jan Murawski, 2014

Copyright © for the Polish edition  
by Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego, 2014

Projekt okładki: © by Maria Wieczorek  
Korekta: Małgorzata Jastrzębska  
Skład: Grzegorz Niedźwiedź

Za zezwoleniem władz zakonnych  
o. dr Alan Brzyski OFM, prowincjał  
L. dz. 17/2015

ISBN 978-83-63084-70-7

Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego  
al. Jana Kasprowicza 26  
51-161 Wrocław 8  
tel. 71-32-73-466  
<http://www.antoni.pl>  
e-mail: [wydaw@antoni.pl](mailto:wydaw@antoni.pl)

# **Droga krzyżowa dla dzieci**



## Wstęp

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Pan Bóg nas ukochał całym swoim sercem.  
On nam daje życie doczesne i wieczne.  
Pan Jezus jest z nami: teraz, dziś i zawsze.  
Jego jasne słońce nigdy nie zagaśnie.

Pójdźmy za Jezusem w tej drodze krzyżowej.  
Rozważmy ją dzisiaj, kornie chyląc głowę.  
Idźmy i poprośmy o łaski dla siebie,  
Byśmy mogli mieszkać na wiek wieków w niebie.



## Stacja I

### **Jezus na śmierć skazany**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Nie chcieli uwierzyć, że Jezus jest Bogiem,  
Chociaż to poświadczył licznymi cudami.  
„Na krzyż z Nim!” – wołano – więc Piłat się zgodził.  
Przed tym kazał Pana wychłostać biczami.

Kto wierzy w Jezusa, niech się z tego cieszy  
I zawsze w swym sercu Jego imię nosi.  
A jeśli ktoś kiedyś obraził Jezusa,  
Może Go dziś za to serdecznie przeprosić.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja II

### **Jezus bierze krzyż na swe ramiona**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Na głowie miał wianek z cierni upleciony.  
Z bólu świat Mu w głowie dokoła się kręcił.  
Wziął krzyż na ramiona – z drewna, bardzo ciężki.  
Poszedł na Golgotę – miejsce swojej śmierci.

Gdy nam ktoś dokuczy, to jesteśmy smutni.  
Jezus krzyż ten dźwigał, bo chciał wszystkich zbawić.  
Jeśli ktoś przez ciebie smuci się i cierpi –  
Pamiętaj! Nie zwlekaj! – zło trzeba naprawić.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja III

### **Pierwszy upadek pod krzyżem**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Pan Jezus był mocny, ale krzyż był ciężki,  
A wszystkie boleści bardzo Go zmęczyły.  
Do tego był bity, często popychany,  
Więc upadł pod krzyżem, bo już nie miał siły.

Może twoim bliźnim także sił brakuje,  
Gdy ich denerwujesz, nie słuchasz lub złościsz.  
Przeproś za to bliźnich, przeproś za to Boga.  
Ucz się od Jezusa przepięknej miłości.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja IV

### **Jezus spotyka swą Matkę**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Gdy Jezus szedł z krzyżem po golgockiej drodze,  
Spotkał swoją Matkę – była bardzo smutna.  
Mocno się kochali, dobrze rozumieli.  
Teraz ich spotkała taka rzecz okrutna.

A czy twoja mama wie, że ty ją kochasz?  
Gdy ci coś dolega, pewnie też się smuci.  
Mów jej, że ją kochasz i że ją rozumiesz,  
A wyznana miłość do ciebie powróci.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja V

### **Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Pan Jezus tak szybko cały z sił opadał,  
Że się aż żołnierze tego przestraszyli.  
Miał wejść na Golgotę, więc by krzyż mógł donieść,  
Do pomocy Panu Szymona zmusili.

Przymusić do dobra – to się da zrozumieć.  
Przymusić do złego – to zmienia znaczenie.  
Jeśli tym uczynkiem serce swe splamiłeś,  
Proś Pana Jezusa, proś o przebaczenie.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja VI

### **Weronika ociera twarz Jezusowi**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Do Pana podbiegła święta Weronika,  
Aby twarz Mu otrzeć z potu, krwi i brudu.  
Jezus na tej chuście odbił swe oblicze.  
Dla niej, za jej litość, Pan dokonał cudu.

Czy potrafisz litość bliźnim swym okazać?  
Czy może jej kiedyś w twym sercu zabrakło!  
Proś Pana Jezusa o piękne serduszko,  
By w nim Boże światło nigdy nie zagasło.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja VII

### **Drugi upadek pod krzyżem**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Pan Jezus na głowie miał z cierni koronę,  
Mnóstwo ran na ciele, których przybywało.  
Pan Jezus był Bogiem, ale w ludzkim ciele,  
Więc upadł pod krzyżem – sił Mu brakowało.

Jeśli przez twe złości ktoś cierpiał i płakał,  
Albo się przewrócił i upadł na ziemię,  
Żałuj i przepraszaaj, i popraw się, proszę,  
A Bóg z twego serca wszystkie grzechy zdejmie.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja VIII

### **Jezus napomina niewiasty jerozolimskie**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Stały tuż przy drodze – czekały na Niego.  
Płakały serdecznie, gdy Go zobaczyły.  
Jezus je pocieszył, ale i napomniął:  
Wam i waszym dzieciom potrzebne są siły.

Jezus tu na ziemi bardzo kochał dzieci,  
Chciał ustrzec od grzechu ich niewinne serca.  
Uczył je, przestrzegał, także napominał.  
Jaki grzech twój, pomyśl, serce tve uśmierca?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



## Stacja IX

### **Trzeci upadek pod krzyżem**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Pan Jezus nie użył swojej Boskiej mocy.  
Pragnął być człowiekiem w całym Bożym ciele.  
I chociaż upadał pod ciężarem krzyża,  
Dzisiaj tryumfuje w swym świętym Kościele.

Człowiek z Panem Bogiem równać się nie może,  
Lecz może się zawsze przytulić do Niego.  
Nawet jeśli zgrzeszył, Bóg go nie odrzuci –  
I ciebie tak samo. Odwróć się od złego!

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja X

### **Obnażenie na Golgocie**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Zdjęli z Niego szaty, by Go upokorzyć,  
Żeby Go ośmieszyć i o wstyd przyprawić.  
Poddał się tej próbie, wcale się nie bronił.  
Dał się ukrzyżować, żeby ludzi zbawić.

Śmiech ma wiele znaczeń – nieraz jest szyderczy.  
Śmiechem można również człowieka obrazić.  
Czy twój śmiech był zawsze Panu Bogu miły?  
Zechciej to w swym sercu cichutko rozważyć.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja XI

### **Jezus przybity do krzyża**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Przybili Go gwoźdźmi, liną podwiązali,  
Potem krzyż podnieśli i długo patrzyli –  
Czekali, co zrobi, czekali, aż umrze.  
Niektórzy płakali, inni z Niego drwili.

Nasze wszystkie grzechy są jak ostre gwoździe.  
Ranią nas i innych, robią szkodę w duszy.  
Pan Bóg zna twe grzechy, może je przebaczyć.  
Tylko ty swą winę przed Nim uznać musisz.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja XII

### **Jezus umiera na krzyżu**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Gdy Jezus na krzyżu za wszystkich umierał,  
Po bokach dwóch łotrów na krzyżach wisiało.  
Jednego z nich zbawił, bo okazał skruchę.  
Drugi Mu złorzeczył – zło w nim grasowało.

A w twoim serduszku co bardziej przeważa:  
Dobro, które cieszy, czy zło, które smuci?  
Każdy z nas jest grzeszny, czasem coś przeskrobie.  
Trwaj przy Panu Bogu, a zło nie powróci.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja XIII

### **Jezus zdjęty z krzyża**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Kochający Pana wciąż pod krzyżem stali.  
Chcieli Go pochować przed zachodem słońca.  
Ciało zdjęli z krzyża, zanieśli do grobu.  
Przy Panu Jezusie wytrwali do końca.

Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.  
Wiarę trzeba w sercu zawsze pielęgnować.  
Nam wszystkim w tym bardzo pomaga modlitwa.  
Ten, kto się nie modli, ma czego żałować.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja XIV

### **Ciało Jezusa złożone w grobie**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Grób Pana Jezusa był wykuty w skale.  
W nim złożono ciało – tak jak zwyczaj każe.  
Wejście zasłonięto ogromnym kamieniem.  
By ciała nikt nie skradł, postawiono strażę.

Cmentarz – miejsce święte; tam krzyże, mogiły  
I cisza, co pragnie każdą duszę zbawić.  
Modlisz się za zmarłych? Czy o nich pamiętasz?  
Jeśli nie lub mało, możesz to naprawić.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Zakończenie

Dziękujemy Tobie, Jezu nasz kochany,  
Za przykład miłości wszystkim ludziom dany.  
Byśmy z Ciebie, Jezu, zawsze przykład brali.  
Byśmy się w miłości nie rozleniwiali.

Myśmy potomkami Adama i Ewy,  
Czasami krzykliwi jak nad morzem mewy.  
Proszę, Panie Jezu, byśmy Cię słuchali  
I byli łagodni jak szum morskiej fali.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

# **Droga krzyżowa dla młodzieży**





## Wstęp

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Chcemy dziś rozważyć mękę Zbawiciela,  
Podążając za Nim drogą na Golgotę.  
Wyciszmy swe myśli i otwórzmy serca,  
Niech Bóg je przemienia, by stały się złote.

Nie jesteśmy sami, Bóg jest zawsze z nami.  
Wszystkim dał się poznać w Jezusie Chrystusie.  
Jezus nas naucza, jak iść poprzez życie.  
Jezus chce nam pomóc oprzeć się pokusie.

## Stacja I

### Jezus na śmierć skazany

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Mówili: „To głupia”, lecz się nie broniła.  
Wnet ją cała grupa szybko odtrąciła.  
Miała długie włosy, była trochę smutna  
I trochę nieśmiała, ale nigdy głupia.  
Mówili, że wierzą, ale ją skrzywdzili.  
Możesz się zapytać: Czemu to zrobili?!  
Ale najpierw popatrz na swoje osądy,  
Na swoje reakcje i swoje poglądy.  
Łatwo jest pobłądzić i w sądach pomylić,  
Trudniej zło naprawić i wyrok uchylić.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja II

### **Jezus bierze krzyż na swe ramiona**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Wziął na siebie wszystko, chociaż był bez winy.  
Prawda była inna – syn nie spadł z drabiny.  
Drugi brat go zepchnął z dużej wysokości –  
Podczas głupich żartów – zbrakło roztropności.  
Ojciec poszedł siedzieć, żal mu było syna.  
Przed sądem powiedział: „To jest moja wina”.  
Wyrok nie był duży, ale był udręką.  
Któż mu wynagrodzi miłość rodzicielską?  
I ty pewnie kiedyś zostaniesz rodzicem,  
Lecz czy ty już teraz umiesz kochać życie?  
Czy umiesz tak kochać swojego bliźniego,  
Żeby własne życie poświęcić dla niego?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja III

### **Pierwszy upadek pod krzyżem**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Pierwszy raz pobłądził, gdy był jeszcze mały.  
Być może dlatego, że był nazbyt śmiały.  
Niejeden powiada, a przy tym żartuje:  
„Owoc zakazany najlepiej smakuje”.  
Jego papierosy wtedy usidliły.  
Palił je z innymi, choć ich smak niemiły.  
Sam je też kupował, mówiąc: „To dla brata”.  
Bóg go bardzo kochał – gdzie wdzięczność, odpłata?  
Upadł po raz pierwszy. Jezus także upadł,  
Niosąc grzech młodzieńca, który Go nie słuchał.  
Owoców jest dużo – zakazanych również.  
Ale czy przed nimi ty się bronić umiesz?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja IV

### **Jezus spotyka swą Matkę**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Powracał do domu, wraz z nim szli koledzy.  
Patrzy, a na ławce jego matka siedzi.  
Nie była już młoda. Gdy ją zobaczyli,  
Wybuchnęli śmiechem, a potem zadrwili:  
„Kochana mamuśka znów wyszła po ciebie” –  
Nic na to nie odrzekł, lecz patrzył przed siebie.  
Podszedł, pocałował, zapytał o zdrowie.  
Koledzy mrugając, spojrzeli po sobie.  
Jak ty swoją matkę postrzegasz i widzisz?  
Czy ją bardzo kochasz? Może się jej wstydzisz.  
A jeśli nie żyje albo jej nie znałeś,  
Czy modlisz się za nią, czy po niej płakałeś?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja V

### Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Wrócił późno z pracy. Żona nań czekała.  
Nic nie mogła zrobić – bardzo chorowała.  
Więc w domu na niego też czekała praca.  
Miłość miłosierna serca ubogaca  
I sprawia, że człowiek staje się łaskawy.  
Chociaż był zmęczony, podwinął rękawy,  
Pozmywał naczynia, obiad ugotował.  
Trochę ciężko było, bo sam też chorował.  
Masz dużo talentów, silne, młode ręce.  
Czy pomagasz innym, czy się tobie nie chce?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja VI

### **Weronika ociera twarz Jezusowi**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Był bardzo wesoły i bardzo lubiany,  
Lecz miał epilepsję. Leżał jak pijany.  
Przyszedł atak – upadł. Mijali go ludzie.  
Nikt się nie zatrzymał. Leżał w liściach, w brudzie.  
Wtem nadeszła ona. Westchnęła: „Mój Boże”.  
Widząc, że już sobie rady dać nie może,  
Podniosła, wytarła – głos sumienia zmuszał.  
Czy ty w drugim bliźnim też widzisz Jezusa?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



## Stacja VII

### **Drugi upadek pod krzyżem**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Jeden z nich był starszy, drugi nieco młodszy.  
Nastał czas wakacji – czas bardzo radosny.  
Wtedy się poznali – zrozumiała sprawa.  
W świetlicy w tym czasie była też zabawa.  
Chłopcom złych pomysłów często nie brakuje.  
Ci chcieli zobaczyć, jak wino smakuje –  
Toteż je podkradli, potem je wypili  
Tak, by nikt nie widział. Już po krótkiej chwili  
Byli rozbawieni, w głowach się kręciło –  
Wino zadziało, im zaś sił ubyło.  
Młodszy się przewrócił, było trochę śmiechu.  
Wraz z nim upadł Jezus, by podnieść go z grzechu.  
Może także ciebie z twej niegodziwości.  
Ile w tobie dobra, a ile próżności?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja VIII

### **Jezus napomina niewiasty jerozolimskie**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Była bardzo zdolna, lecz trochę leniwa.  
Nauka, rzecz jasna, bywa kłopotliwa.  
Przybywa złych ocen, wtedy problem spory.  
Wolała pomagać i w domu, i chorym,  
Chodzić na zakupy, bez celu się włóczyć,  
Pójść do koleżanki – byle się nie uczyć.  
W szkole nauczyciel ciągle ją przestrzegał,  
Prosił, upominał, czasem wręcz nalegał:  
„Pamiętaj, dziewczyno, weź się do roboty!”,  
Ale na naukę nie miała ochoty.  
Chodziła do kina, tu i tam biegła.  
Zawaliła sprawę i się rozplakała.  
„Wszystko, rzekł profesor, jest do naprawienia”.  
A ty jak przyjmujesz innych napomnienia?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja IX

### **Trzeci upadek pod krzyżem**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Trwała dyskoteka – alkohol, dziewczyny...  
Wszystko to się stało tylko z jego winy.  
Mogło być inaczej, gdyby mądrze myślał.  
Tańczył z nią, flirtował, potem wykorzystał  
I szybko zapomniał o całej przygodzie.  
Oddał się bezwstydnym i światowej modzie.  
Tak upadł moralnie – tu ze skutkiem wielkim.  
Wraz z nim upadł Jezus – grzech był nazbyt ciężki.  
Każdy człowiek grzeszy – tak samo i młody.  
Czy dobrze wspominasz swe wszystkie przygody?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja X

### **Obnażenie na Golgocie**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Zrównali go z ziemią – według ich mniemania.  
Nie mógł w swej obronie wypowiedzieć zdania.  
Prawda była jedna – przez nich wyrażona.  
Posmutniał i głowę wtulił w swe ramiona.  
Modnie dzisiaj wszystkich z wszystkiego obnażać,  
Zabierać prywatność, ośmieszać, obrażać.  
A ty jakiej modzie hołdujesz, ulegasz?  
Bronisz się przed grzechem? Czy się go wystrzegasz?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja XI

### Jezus przybity do krzyża

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Dwie pewne sąsiadki z trzecią się spotkały.  
Dwie swoje cierpienia tak licytowały.  
„Przeszłam dwa zawały” – krótko rzekła pierwsza.  
„Moja kochaniutka, to ja jestem lepsza.  
Przy mojej chorobie zawał nic nie znaczy.  
Ja to jestem chora – druga jej tłumaczy.  
– Ty chodzisz do pracy, a mnie sił ubywa”.  
Wtedy trzecia z kobiet na to się odzywa:  
„Pozwólcie, że powiem chociaż jedno słowo.  
Ja mam raka kości. Długo jestem wdową.  
Każda z nas jak Jezus przybita do krzyża.  
Więc przestańcie siebie nawzajem poniżać!  
I jeszcze wam jedno dziś przypomnieć muszę:  
Cierpienie ma wartość, gdy cierpisz z Jezusem”.  
Czy umiesz doceniać Pański krzyż zbawienia?  
Czy zawsze ważniejsze są twoje cierpienia?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja XII

### **Jezus umiera na krzyżu**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Był wysportowany, przy tym bardzo zwinny,  
Uwielbiał karate – a więc także silny.  
Pragnął mieć rodzinę, żonę, dom i dzieci,  
Ale nad nim słońce dzisiaj już nie świeci.  
Był na dyskotecce ze swoją dziewczyną.  
Zbir mu zaszedł drogę i nożem wywinął.  
„Odczep się ode mnie i od mej dziewczyny” –  
Nie dokończył zdania i upadł bez winy.  
Z rany jego boku krew płynęła strugą.  
Męczył się i jęczał, a umierał długo.  
„Obiecałem matce – szepnął do panienki –  
Nigdy na nikogo nie podnosić ręki”.  
Nie tylko narzędziem można kogoś zabić.  
Co rządzi twym sercem: miłość czy nienawiść?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja XIII

### Jezus zdjęty z krzyża

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Dwaj starsi panowie w mieście się spotkali.  
Usiedli na ławce i opowiadali.  
„Ciężko chorowała prawie całe życie.  
Myślę, że ją Pan Bóg nagroził obficie.  
Teraz, zdjęta z krzyża wszystkich swych przykrości,  
Może odpoczywać w krainie miłości”.  
„A ja krzyż wciąż dźwigam z powodu mych dzieci.  
Tylko ból sprawiają, nic mnie już nie cieszy.  
Dałem im swą miłość, pieniądze i szczęście,  
Lecz nie są mi wdzięczni, wciąż chcą więcej, więcej...”.  
Każdy się do śmierci powoli przybliża.  
Pomyśl, czy przez ciebie ktoś nie dźwiga krzyża.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja XIV

### **Ciało Jezusa złożone w grobie**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Wracali z pogrzebu nieco zamyśleni.  
„Myślał, że dożyje chociaż do jesieni” –  
Rozmawiali z sobą, bo znali zmarłego.  
„Na pewno do nieba poszedłeś, kolego”.  
„Był dobrym człowiekiem – takim, jakich mało”.  
„Wiele by takiego za męża mieć chciało”.  
„Na wszystko, jak widzisz, trzeba zapracować,  
I na niebo także – nie ma co próżnować”.  
Teraz jesteś młody, cieszysz się i bawisz,  
Ale przyjdzie chwila, że wszystko zostawisz.  
Pewnie na twój pogrzeb ludzie też przybędą.  
Co wtedy o tobie opowiadać będą?

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



## Zakończenie

Dziękuję Ci, Jezu, za Twą śmierć na krzyżu,  
Za to, że się dla nas tak ofiarowałeś.  
Prowadź nas do nieba drogą Twej miłości,  
Której tu na ziemi ludziom przykład dałeś.

W Tobie, Panie Jezu, serca przebudzenie.  
W Tobie, Panie Jezu, ciała zmartwychwstanie.  
Ciebie wielbi niebo, Ciebie wielbi ziemia.  
Niech ma cześć ku Tobie nigdy nie ustanie.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

# **Droga krzyżowa dla dorosłych**



## Wstęp

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Przystępując do rozważań  
Męki Pańskiej Zbawiciela,  
Niech te słowa i te myśli  
Każdy w swoje życie wciela.

Bóg jest skałą życiodajną,  
Z której tryska Żywa Woda –  
Boża miłość, Boża łaska.  
Któż nam, Jezu, rękę poda?

W Tobie zdrowie, w Tobie radość,  
W Tobie nasze ocalenie!  
Chcemy iść za Tobą, Panie,  
By ugasić serc pragnienie.

## Stacja I

### Jezus na śmierć skazany

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

„Co mam z Tobą zrobić?” – rzekł Piłat do Pana.  
Potem obmył ręce i sprawa przegrana.  
„Na krzyż z nim! Na krzyż z nim!” – Chrystus  
osądzony.

Niewinny Baranek jakże pokrzywdzony.  
Ileż to niesłusznych wyroków wydano?!  
Ilu z czci odarto, zdrajcami nazwano?!  
Tu na naszej ziemi pod niebem wysokim  
I dziś zapadają podobne wyroki.  
A nasze osądy: jasne? sprawiedliwe?  
Czy może krzywdzące, fałszywe, krzykliwe.  
Mój niesłuszny wyrok! Moje zakłamanie!  
Moje puste słowa! Pragnę przejrzeć, Panie!

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja II

### **Jezus bierze krzyż na swe ramiona**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Jezus bierze krzyż swój na Boże ramiona,  
Aby moja dusza mogła być zbawiona.  
Łatwo nam się czasem od krzyża wymigać,  
W usprawiedliwieniach, w odmowach prześcigać.  
„Niech ten krzyż poniesie ktoś starszy, silniejszy,  
Co ma więcej czasu, jest lepszy, mądrzejszy...”  
Przepraszam Cię, Jezu, za odmowę Tobie.  
Proszę o Twą miłość i odwagę w sobie.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja III

### **Pierwszy upadek pod krzyżem**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Jezus po raz pierwszy pod krzyżem upada.  
Krzyż jest bardzo ciężki, a On z sił opada.  
Wielu zgromadzonych patrzy na Jezusa.  
Do niesienia krzyża żołnierz Go przymusza.  
A my jak niesiemy swoje różne krzyże?  
Dalej nam do Boga czy do Boga bliżej?  
Idźmy za Jezusem w Jego krzyż wpatrzeni –  
Nasz krzyż będzie lżejszy i Bóg nas przemieni.  
Jezu, któryś upadł pod krzyżem zbawienia,  
Bądź przy nas w godzinie naszego cierpienia.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja IV

### **Jezus spotyka swą Matkę**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Na drodze krzyżowej, w drodze na Golgotę,  
Jezus spotkał Matkę – spotkali się wzrokiem.  
Szła zmieszana z tłumem, okryta żałobą,  
A widok Jezusa napełniał Ją trwogą.  
Każdy, kto ma matkę, lub ta, co jest matką,  
Wie, że ból najbliższych znosić nie jest łatwo.  
Jezu, pomóż wszystkim zbolełym na sercu! –  
Zwłaszcza tym, co trwają w ogromnym nieszczęściu.  
Wszystkim obojętnym na bliźnich cierpienie  
Zdejmij z oczu bielmo i daj nawrócenie.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



## Stacja V

### **Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Jezus szedł powoli cały krwią zbroczony.  
Szymon wracał z pola – pewnie był zmęczony.  
Widząc, że skazaniec cały z sił opada,  
Żołnierz do Szymona z rozkazem powiada:  
„Będziesz Mu pomagał, bo nam jeszcze skona!”.  
Szymon krzyż Jezusa wziął na swe ramiona.  
Nie wiedział, że z Panem dźwigał krzyż zbawienia.  
My to dzisiaj wiemy, a to dużo zmienia...  
Każdy ma coś w sobie z Szymona z Cyreny.  
Dźwigamy krzyż Pański, nawet gdy nie chcemy.  
Jezu mój kochany, daj mi serce skore  
Do służby bliźniemu z miłością i w porę.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja VI

### **Weronika ociera twarz Jezusowi**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Jezus obolały, Jezus poraniony  
Idzie na Golgotę strażą otoczony.  
Podbiega do Niego nie mocarz, atleta,  
Ale krucha, słaba i wątła kobieta,  
Odważna w swym czynie – Święta Weronika.  
Ociera twarz Pana i na bok umyka.  
Otarła twarz Pana z potu, krwi i brudu.  
Dostała nagrodę, lecz w postaci cudu,  
Na chuście odbite oblicze Jezusa.  
Jej wyznanie wiary zadziwia i wzrusza.  
A my jak wierzymy? Jaka nasza droga?  
Czy zawsze umiemy przyznać się do Boga?  
Za nasz brak współczucia, za upadek w wierze  
Przepraszam Cię, Jezu, przepraszam Cię szczerze.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja VII

### **Drugi upadek pod krzyżem**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Krzyż jest bardzo ciężki, żołnierz włócznią kłuje,  
Drugi biczem smaga, ktoś na Pana pluje.  
Przed oczyma Boga Judaszowa zdrada.  
Jezus po raz drugi pod krzyżem upada.  
Kto przez ciebie upadł? Kogo żeś ograbił?  
Kogo żeś czystości i wiary pozbawił?  
Kogo żeś do złego złym słowem namówił?  
Biada ci, człowiecze, jeśliś kogoś zgubił.  
Póki jeszcze żyjesz, zanim późno będzie,  
Proś Boga o litość, proś o miłosierdzie.  
Za wszystkie upadki – głównie z mej przyczyny –  
Przepraszam Cię, Jezu. Chciej zmazać me winy.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja VIII

### **Jezus napomina niewiasty jerozolimskie**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Duża grupa kobiet głośno lamentuje.  
W drodze na Golgotę Pana opłakuje.  
Pan Jezus je dojrzał, gdy tak zawodziły.  
Współczucie rzecz ludzka, gest piękny i miły.  
Jezus je przyjmuje, ale i nalega:  
„Nie płaczcie nade mną”, przy tym tak przestrzega:  
„Nad swoimi dziećmi i nad sobą płaczcie.  
To co im zagraża i swój grzech zobaczcie”.  
Jezus upomina, ale i pociesza,  
A skruszonych w sercu od wieków rozgrzesza.  
Niech Twe słowo, Jezu, zawsze nas przemienia.  
Ucz nas stawać w prawdzie naszego sumienia.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja IX

### **Trzeci upadek pod krzyżem**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Jezus znów upada – teraz po raz trzeci.  
Widzą to dorośli i młodzież, i dzieci.  
Niektórzy współczują, lecz większość się śmieje.  
Bóg powstaje z ziemi, na nogach się chwieje.  
Szukamy sensacji coraz częściej, gęściej.  
Czy to Jezus upadł, czy też nasze serce  
Upadło pod krzyżem różnych niewierności,  
Odejścia od Boga i braku miłości?  
Jezu miłosierny, chcemy Ciebie prosić,  
Byśmy się z upadku umieli podnosić.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja X

### **Obnażenie na Golgocie**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Zdjęto z Niego szaty, żeby Go ośmieszyć,  
Żeby jeszcze bardziej na ciele oszpecić,  
By na wstyd wystawić i na ludzkie drwiny.  
A On nic nie mówił, chociaż był bez winy.  
Rozebrać, obnażyć znaczy czci pozbawić.  
Jak długo się można takim grzechem bawić?  
Za wszystkie występne nasze obnażenia  
Łamiące psychikę i ludzkie sumienia,  
Za bezwstydnne grzechy i zadane rany  
Przepraszamy Ciebie, Jezu nasz kochany.  
W cierniowej koronie, Boże nasz i Królu,  
Ucz nas naszym bliźnim nie zadawać bólu.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja XI

### **Jezus przybity do krzyża**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Oto gwóźdź żelazny rani ciało Boga.  
Wbija go Rzymianin – jego twarz złowroga.  
Ileż takich gwoździ w Ciebie, Jezu, wbito!  
Ileż ran i ranek na ciele wryto!  
Ileż Tobie cierpień ludzie przysporzyli  
Przez te wszystkie lata do obecnej chwili!  
I któż to uczynił? – Twoje drogie dzieci,  
Raniąc Cię grzechami już od tysiącleci,  
Choć je sam stworzyłeś, choć im dajesz niebo.  
Przebacz grzech mój, Boże, i strzeż mnie od złego.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja XII

### **Jezus umiera na krzyżu**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Na krzyżu zawisło święte ciało Pana.  
Jezus tuż przed śmiercią spogląda na Jana.  
Zostawia testament: „Oto Matka twoja...”.  
Odtąd Ona wszystkich, a więc także moja.  
Matka, która kocha; Matka, która strzeże,  
Która uczy kochać, wychowuje w wierze,  
Która swoich dzieci nigdy nie omija –  
To Matka Jezusa, Najświętsza Maryja.  
A gdy ty się znajdziesz na życia zakręcie,  
Co zostawisz bliskim w swoim testamencie?  
Czy to będzie wiara, miłość i nadzieja?  
Czy też coś innego? – zastanów się teraz.  
Jezu, któryś poznał, czym jest śmierć człowieka,  
Przygotuj mnie na nią, bo ona mnie czeka.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



## Stacja XIII

### Jezus zdjęty z krzyża

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Jezus zdjęty z krzyża, ciało krwią pokryte.  
Piątek stał się Wielkim, a krzyż zaś zaszczytem  
I symbolem wiary w Jezusa Chrystusa.  
Jednych krzyż ten drażni, drugich mocno wzrusza.  
Dla jednych jest głupstwem, dla innych zgorszeniem,  
A dla nas, chrześcijan, świętością, zbawieniem.  
Znajdziesz go w kościele albo w innym miejscu.  
A kim jest dla ciebie? Czy on jest w twym sercu?  
A może już po nim tylko ślad pozostał.  
Wskrzesz mą duszę, Panie, bym do życia powstał.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Stacja XIV

### **Ciało Jezusa złożone w grobie**

- P. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy  
Tobie,  
W. Żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Całunem nakryto Jezusowe ciało  
I złożono w grobie, wonności dodano,  
By pochować zgodnie z żydowskim zwyczajem.  
Bóg złożony w grobie dnia trzeciego wstaje.  
A kiedy nastąpi zmarłych zmartwychwstanie,  
Do jakiej wieczności twe ciało powstanie?  
Do tej, co przy Bogu: miłej, jasnej, świętej?  
Czy do tej w męczarniach: ciemnej i przeklętej?  
Wszystkich, chcących nieba, Pan Bóg zbawić może,  
Jeśli ludzkie serce Jemu w tym pomoże.  
Od ciebie zależy, jaką pójdziesz drogą.  
Niech wybór Judasza będzie ci przestrogą.  
Pomóż mi, mój Jezu, łaską darz obficie,  
Abym śmierć odrzucił, a wybierał życie.

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## Zakończenie

Umocnieni tą modlitwą,  
Łaską, która płynie z krzyża,  
Idźmy w życie z wielką wiarą.  
Wiara nas do nieba zbliża.

Bóg z potopu naszych grzechów  
Jak Noego nas wybawił  
I ukazał pełnię Prawdy.  
Zawsze będę Boga sławił.

On jest krzewem gorejącym,  
Który nigdy się nie spala.  
Niech ma dusza, Panie Jezu,  
Wielbi Ciebie i wychwala.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

**W blasku krzyża**  
— wiersze wielkopostne



## Wielki Post

Wielki Post ci głowę chyli,  
Aby na nią popiół upadł,  
Byś odnalazł bliskość Boga,  
Byś do Niego drogi szukał.

Kiedy pomoc okazujesz,  
Kiedy modlisz się i pościsz,  
Pan Bóg w niebie się raduje,  
Bo poszerzasz krąg miłości

I przybliżasz się do nieba,  
Tam gdzie nasze przeznaczenie.  
Jeśli wątpisz w cel tej drogi,  
Pytam: po co to zwątpienie?

Ten, kto idzie za Jezusem  
Ze swym krzyżem na ramionach,  
Nie ma czego się obawiać –  
Całej reszty Bóg dokona.

## Ja też, Jezu

Ja też, Jezu, chcę być w niebie –  
Tak jak święci, jak zbawieni.  
Przyjmij, proszę, moje życie.  
Niech Twa łaska je przemieni.

Jestem ostry tak jak skała,  
Lecz Ty możesz mnie ociosać  
I uczynić miłym sobie,  
Abym mógł Cię bardziej kochać.

Rzeźbij, Jezu, duszę moją,  
Oстрым dłutem Twojej łaski  
I ukształtuj ją na nowo,  
Abym nie był tak kanciasty.

Ty, mój Jezu, wszystko możesz.  
Wiara w Ciebie czyni cuda.  
Gdy będziemy z Tobą, Boże,  
Wtedy wszystko nam się uda.

## Zamknij oczy

Zamknij oczy, porusz zmysły  
I wyobraź sobie, proszę:  
Jesteś w niebie, a przed tobą  
Stoją dwa ogromne kosze.

W jednym koszu czyny dobre.  
W drugim koszu czyny grzeszne.  
A za nimi wielki napis:  
Miłosierdzie – życie wieczne.

Chociaż grzech jest zawsze grzechem,  
Zapisanym w duszy faktem,  
Grzechów ci nie wypominam,  
Bo to byłoby nietaktem.

Choćbyś grzechów miał tysiące,  
To powiedziec tobie muszę,  
Że Bóg pragnie całym sercem  
Zbawić każdą grzeszną duszę –

Oby tylko tego chciała,  
Tak jak głodny kromki chleba.  
Wiara bowiem czyni cuda,  
Ale wierze pomoc trzeba.

Przeto proszę Ciebie, Jezu,  
Pomnóż wiarę w ludzkich sercach.  
Bliżej duszy do zbawienia,  
Gdy w nas wiara jest silniejsza.



## Jezus

On nie zgasi świecy, która się dopala,  
Nie zerwie gałązki, co jest nadłamana,  
Bo jest Bogiem dobrym, Bogiem miłosiernym.  
Wychwalajmy Pana! Wysławiajmy Pana!

Pochylmy swe głowy, pokłon Mu oddajmy –  
Niech Bóg przez człowieka będzie uwielbiony.  
Bądźmy jak te lilie, które On ubiera.  
Ten kto się uniża, będzie wywyższony.

I niebo, i ziemia kiedyś kres osiągną.  
Stanie się to w świata ostatniej godzinie.  
Ale Jego Słowo – Jego Ewangelia –  
Będzie trwała wiecznie, nigdy nie przeminie.

## Pobiegnijmy za Panem

Pobiegnijmy za Panem do nieba.  
To co błahe, odrzucimy na zawsze.  
Pobiegnijmy za Panem z radością,  
Aby życie się stało bogatsze.

Tam gdzie Bóg przygotował nam miejsce,  
Jest zapewne przepięknie, wspaniale.  
I choć rozum się czasem buntuje,  
Serce czuje i wie doskonale,

Że kto Bogu zaufa bez reszty,  
Nigdy na Nim się zawieść nie może.  
A po życiu podobnym do nocy  
Przyjdzie światło tak piękne jak zorze.

Bóg zaprasza nas wszystkich do siebie,  
Tak jak matka na wspólną wieczerzę.  
Drzwi do nieba są zawsze otwarte  
Dla tych ludzi, co mówią Mu: „Wierzę”.

## Śmierć

Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał,  
Na nic by się zdała wiara,  
Ale Chrystus śmierć pokonał,  
Więc się raduj, ziemio cała!

Jeśli Twoje serce wątpi,  
Przestraszone mocno bije,  
Wspomnij Pańskie Zmartwychwstanie.  
Nie trać wiary! Chrystus żyje!

Więc odważnie idź przez życie  
I spoglądaj w stronę nieba.  
Jeśli Chrystus śmierć pokonał,  
Nam już jej się bać nie trzeba.

## Uczynki

Gdzie są posągi, gdzie są pałace,  
Które bogactwo niegdyś sławiły?  
Dziś leżą w gruzach i straszą ludzi –  
Ptaki w nich sobie gniazda uwiły.

Kiedy wybije śmierci godzina  
I ku wieczności zwrócimy oczy,  
Niczego z sobą nie zabierzemy,  
Tylko uczynki – to w naszej mocy!

One zaświadczą o naszym życiu,  
O naszym losie i przeznaczeniu,  
I nas powiodą albo ku niebu,  
Albo ku piekłu i potępieniu.

Bóg chciałby wszystkich zbawić, ocalić,  
Bo nas do swoich dzieci zalicza.  
Człowiek wybiera zło albo dobro –  
Bóg wolnej woli nie ogranicza.

## Najświętsze Serce Pana Jezusa

Najświętsze Serce Pana Jezusa –  
Wszystkich serc ludzkich pewne schronienie.  
Pójdźmy do Niego święci i grzeszni,  
Gdy zło nas trapi, niszczy zwątpienie.

Najświętsze Serce Pana Jezusa –  
Ogień miłości wiecznie płonący,  
Światło pokoju, Światło nadziei  
I dla wierzących, i dla błądzących.

Najświętsze Serce Pana Jezusa –  
Przezysta głębia wielkości Boga.  
W Nim jest początek wszelkiego życia  
I w Nim szczęśliwa wieczności droga.

Najświętsze Serce Pana Jezusa  
Budzi uśpione ludzkie sumienia.  
Na drzewie krzyża włócznią przebite  
Wszystkim otwiera bramę zbawienia.

Najświętsze Serce Pana Jezusa –  
Komunia życia, wiary testament.  
Niech będzie chwała i dziękczynienie  
*Deo optimo, maximo. Amen.*

## W Bożym ogrodzie

W Bożym ogrodzie pod dachem nieba  
Wielu mieszkańcom brakuje chleba.  
Tym, co żywności mają w nadmiarze,  
Pan Bóg z głodnymi dzielić się każe.

Niech cię dobrobyt nigdy nie studzi.  
Otwórz swe serce dla biednych ludzi.  
Bóg jest cierpliwy i zawsze czeka,  
Jednak się pośpiesz, bo czas ucieka.

Miej przed oczyma obraz swej duszy.  
Niech hałas życia cię nie zagłuszy,  
By Bóg, co kiedyś sądzić cię będzie,  
Mógł ci okazać swe miłosierdzie.

Twoje uczynki: duże i małe,  
I złe, i dobre, i te wspaniałe  
Będą mówiły same za ciebie.  
Pomyśl o biednych, gdy chcesz być w niebie!

## Dobry Boże

Dobry Boże, choć Cię znamy,  
Jednak pojąć nie możemy,  
Ani teraz, ani później –  
Tam w niebiosach, gdy pomrzemy.

Bardzo mała oś liczbowa  
Mieści liczby niezliczone.  
Twoje dzieła, dobry Boże,  
Są wspaniałe, nieskończone.

Gdy wybiegam myślą w przestrzeń  
Tam, gdzie wzrok już nie dociera –  
Hen, daleko, dalej, dalej –  
Wtedy moja myśl umiera.

Ty zaś, Boże, nie masz granic.  
Wciąż ogarniasz swe stworzenie –  
Cały wszechświat – a nam wszystkim  
Niesiesz miłość i zbawienie.

## Los

Może los się do ciebie uśmiechnie  
Jak ten księżyc, co stoi na niebie,  
Bóg zobaczy tve wszystkie potrzeby,  
Bardzo mocno przytuli do Siebie.

Więc nie pytaj: dlaczego i po co?  
Bo cóż przyjdzie ci z takiej mądrości.  
Bóg, choć trzyma w posadach ten wszechświat,  
Potrzebuje też twojej czułości.

Zostaw żale i smutki na boku,  
Bo nie brać, ale dawać jest sztuką.  
Żywot Boga, co umarł na krzyżu,  
Niech ci będzie przykładem, nauką.

Spójrz na kwiatek maleńki na łące.  
To, co Pan Bóg mu daje, on bierze:  
Ciepło lata, szarugi jesieni...  
I ty Bogu zaufaj tak szczerze.



## Powtarzam w duchu

Wzrokiem badawczym wybiegam w przestrzeń,  
Myślą ogarniam mój żywot cały,  
Pełen radości, pełen wdzięczności  
Powtarzam w duchu: Bóg jest wspanały!

Patrzę na Boga, który na krzyżu  
Chociaż sam cierpi, leczy me rany.  
Pełen miłości, pełen wdzięczności  
Powtarzam w duchu: Bóg jest kochany!

On mnie rozumie jak nikt na świecie.  
Jemu powierzam problem najskrytszy.  
Pełen ufności, pełen wdzięczności  
Powtarzam w duchu: Bóg jest najmiłszy!

Bóg jest wciąż przy mnie i mnie pociesza,  
Rozprasza mego serca obawy.  
Pełen szczerości, pełen wdzięczności  
Powtarzam w duchu: Bóg jest łaskawy!

Wielu jest takich, co nam pomaga.  
Gdy masz przyjaciół, jesteś silniejszy.  
Pełen wierności, pełen wdzięczności  
Powtarzam w duchu: Bóg jest najlepszy!

## Do Ciebie, Panie

Do Ciebie, Panie, wznoszę myśli moje!  
Ty je przeobraż, daj im swoją barwę,  
Bym szedł przez życie z podniesioną głową  
I postępował według Twoich pragnień.

Do Ciebie, Panie, wznoszę oczy moje!  
Chciej je napęlić blaskiem swej miłości,  
Bym na swych bliźnich i na Twoje dzieła  
Spoglądał wzrokiem pełnym łagodności.

Do Ciebie, Panie, wznoszę ręce moje!  
Uczyń je chętne, skore do pomocy,  
Bym się nie zamknął na potrzeby ludzi  
I umiał prawdzie spojrzeć prosto w oczy.

Do Ciebie, Panie, wznoszę słuch i mowę!  
Niech Twoja mądrość umysł mój oświeca,  
Bym tym, co mówię, i tym, czego słucham,  
Serca i duszy nigdy nie zaśmiewał.

## Prośba

Niech Twe Serce się raduje  
Z mego serca nawrócenia,  
Lecz bez Ciebie, Drogi Jezu,  
Nikt na lepsze się nie zmienia.

Pragnę iść za Tobą, Panie,  
Niosąc ciężar swego krzyża,  
Bym do Ciebie był podobny,  
Bym do Ciebie się przybliżał.

Chcę być cały Twój na wieki.  
Przyjm ofiarę z mojej duszy.  
Niech zło świata doczesnego  
Jej świętości nie zagłuszy.

Oddal od niej moce piekieł,  
Oddal grzechów nieczystości  
I zaprowadź ją do Siebie –  
Do krainy szczęśliwości.

## Pójdź do Jezusa

Pójdź do Jezusa – to Wielki Pan.  
Nie mów, że późno, że jesteś sam.  
On z twego serca zdejmie ci grzech,  
Co je tak obrósł jak kamień mech.

Pójdź do Jezusa – doda ci siłę,  
Abyś szczęśliwy, radosny był.  
Pomyśl o niebie, póki jest czas,  
Żeby twe życie nie poszło w las.

Rano, wieczorem, w nocy i w dzień  
Zło wszystkich goni jak szary cień.  
By nie wnikało do naszych dusz,  
Służ Jezusowi, przepięknie służ!

Módl się za siebie, za cały świat,  
A kiedy minie ileś tam lat  
I dusza przejdzie wieczności próg,  
Bóg spłaci tobie wdzięczności dług.

Uwierz mi, w niebie nie będziesz sam.  
W morzu dusz ludzkich odnajdziesz tam  
Tych, których twojej modlitwy żar  
Wybawił z ciężkich czyścowych kar.

Kiedy zobaczysz ten cudny raj,  
Wszystko tam będzie naj, naj, naj, naj.  
Tobie z zachwytu zabraknie słów.  
Więc mów pacierze, codziennie mów!

## Ciesz się, duszo

Ciesz się, duszo, ciesz!  
Bóg cię kocha też.  
Nie mów, żeś jest potępiona  
I ty możesz być zbawiona.  
Ciesz się, duszo, ciesz!

Grzech człowieka gnie,  
Więc posłuchaj mnie:  
Pan Bóg tobie dobrze życzy,  
Na twe nawrócenie liczy.  
Spiesz się, duszo, spiesz!

Bóg cię dobrze zna,  
Skarb dla ciebie ma:  
Radość życia, wiary szczęście.  
W niebie da ci stokroć więcej,  
Tylko bądź jak łąza.  
Tylko bądź jak łąza...

## Daj mi, Jezu

Daj mi, Jezu, święte myśli.  
Usłysz to błaganie,  
Bym nie krzywdził: siebie, bliźnich  
Ani Ciebie, Panie.

Myśli mają źródło w sercu.  
Uświęć także serce,  
Abym kochał, Panie Jezu,  
Coraz mocniej, więcej.

Jakie myśli, takie słowa –  
Czasem ostre szpilki.  
Z naszych myśli, tak jak z ziaren,  
Rodzą się uczynki.

„Po uczynkach ich poznacie” –  
Mówi nasz Zbawiciel –  
Gdy są dobre, miłe Bogu,  
Dają wieczne życie.

## O człowieku!

Tutaj – sądy, tam – trybunał,  
A na ławie oskarżonych  
Jezus Chrystus – nasz Zbawiciel –  
Znów za prawdę obwiniony.

Wolność słowa, światopogląd...  
Tak to prawda, lecz mi powiedz:  
Co jest lepiej, czy żyć w Prawdzie,  
Czy też słuszność kłamstwa dowieść?

O człowieku zaślepiony,  
Który zmierzasz do przepaści,  
Nie mów, że to dobra droga!  
Mądry ten, kto w przyszłość patrzy.

## Miłość

Nie liczba ważnych, zaszczytnych funkcji,  
Faktów, opinii i słów krzykliwych,  
Ale prawdziwa, wytrwała miłość  
Serce człowieka czyni szczęśliwym.

Gdy źle się dzieje, dusza boleje,  
Cierpi ktoś bliski lub sercu miły,  
Wtedy prawdziwa, wytrwała miłość  
Daje odwagę i nowe siły.

Kiedy nieszczęścia i kataklizmy  
Serce człowieka niszczą bez miary,  
Wówczas prawdziwa, wytrwała miłość  
Sprawia, że człowiek nie traci wiary.

Najświętsze Boskie Serce Jezusa,  
Chroń nas przed gniewem i przed oschłością,  
Napełniaj dusze, myśli i serca  
Swoją prawdziwą, trwałą miłością.



## Nawrócenie

Wielkim skarbem dla człowieka  
Jest sakrament pojednania.  
Pan Bóg gładzi ludziom grzechy,  
Bo ma niebo nam do dania.

Każdy człowiek, bez wyjątku,  
Potrzebuje nawrócenia.  
Kto uznaje winę grzechu,  
Ten naprawdę się przemienia.

Wciąż musimy się uświęcać,  
Być pięknymi tak jak kwiaty,  
Tak jak łany zbóż dojrzałych,  
Tak jak ptaków śpiew bogaty.

Czyste serce – czyste myśli.  
Czyste myśli – czyste słowa.  
Trzeba zawsze się nawracać  
I zaczynać żyć od nowa.

Przenajświętsza Matko Boża,  
Tyle w Tobie jest czułości.  
Prowadź wszystkie ludzkie serca  
Do przemiany, do świętości.

## Zawierzenie

Kiedy siebie i swe życie  
Złożysz w mocne ręce Boga,  
On cię weźmie, poprowadzi,  
Od wszelkiego zła zachowa.

A po latach, kiedy spojrzysz  
Na swe życie, na swe sprawy,  
Dojrzysz wtedy miłość Bożą  
I wypowiesz bez obawy:

Byłeś przy mnie, gdym się uczył,  
Gdym zdobywał górskie szczyty,  
Gdym się modlił i gdym błądził,  
Gdym chorobą był przybity.

Żeby dostrzec miłość Boga,  
Trzeba zbliżyć się do Niego  
Dużo bardziej niż do bliźnich.  
Dla chcącego nic trudnego!

## Na co komu

Na co komu taka droga,  
Gdy nie wiedzie nas do Boga?  
Po co komu iść tą drogą? –  
Jej atrakcje zabić mogą.

Na co komu wór pieniędzy,  
Gdy ten ktoś nie widzi nędzy?  
Czy tak warto się bogacić? –  
Pieniądz może nas zatracić.

Na co komu kosztowności,  
Jeśli nie ma z nich radości? –  
Lepszy okrusz, który cieszy.  
Zachłannością człowiek grzeszy.

Na co komu taka miłość,  
Gdy w niej tylko ciało zażyłość? –  
To nie miłość, lecz ułuda  
I lot w przepaść, duszy zguba.

Na co komu puste słowa?  
Puste słowa – drętwa mowa.  
Na co komu brzydkie żarty? –  
Przez nie człowiek z czci odarty.

Na co komu taka praca,  
Co niweczy, w pył obraca  
Nasze życie i świat cały?  
Chciejmy żyć dla Bożej chwały!

## Cierpienie

Wielu ludzi cierpi na tym Bożym świecie  
I choć zna widoczne tych cierpień przyczyny,  
Nie zna sedna sprawy, nie zna ich ościenia,  
Więc uparcie pyta: „Dlaczego cierpimy?”.

Nawet jeśli droga do poznania prawdy  
Przez Ciebie, mój Jezu, jak światło przechodzi,  
Człowiek bezskutecznie na odpowiedź czeka  
I we mgłę domysłów niczym czapla brodzi.

W głębi duszy słyszy jakby szept, wołanie:  
„Jam jest twoim Bogiem, chciej brać przykład ze  
mnie.

Weź ze sobą sieci, weź swój krzyż cierpienia,  
Wsiądź do mojej łodzi i wypłyn na głębię!”.

Cierpienie doskwiera – może być nieznośne –  
Lecz wobec wieczności jakby go nie było.  
Skoro przez nie Pan Bóg pragnie ludzi zbawiać,  
Zaufajmy Bogu – On jest naszą siłą.

## Prowadź nas, Jezusie

Prowadź nas, Jezusie, do przystani swojej –  
Tam gdzie ląd bezpieczny i gdzie pełnia życia.  
Tyś jest naszym Światłem – jak latarnia morska  
Cel nam pokazujesz i dusze zachwycasz.

Chociaż nie masz granic, mówisz sam o sobie:  
„Jestem, który Jestem – Alfa i Omega”.  
Jesteś w burzy, w wicherze, w ogniu i w stworzeniu.  
Jesteś w kropli wina i w opłatku chleba.

Twoja Krew, Twe Ciało – Najświętszy Sakrament.  
A kto w Ciebie wierzy, ten ma życie wieczne.  
Tylko nasze serca takie pogmatwane:  
Jedno Cię przyjmuje, drugie przyjąć nie chce...

## Poprowadź, Panie

Poprowadź, Panie, nas  
Przez życia gęsty las.  
Do Twych niebiańskich bram  
Nikt z nas nie dojdzie sam.

W tę Wielką Świętą Noc,  
Gdyś swą okazał moc,  
Rozlałeś światła blask  
I pełnię Bożych łask.

Ty nam dodajesz sił,  
By każdy wiecznie żył:  
I ja, i ty, i on –  
Tam w niebie jest nasz Dom.

## Świątynia

Dobry Boże, a nasz Panie,  
Niech Twa łaska na mnie spłynie.  
Tyś człowieka tak słabego  
Wybrał sobie na świątynię.

Swoim Ciałem w Hostii białej  
I Krwią swoją w kropli wina  
Chciej umocnić tę świątynię,  
Niech się wciąż do nieba wspina,

Aby ona, tu, na ziemi,  
Zbudowana z duszy, z ciała,  
Tak jak matce własne dziecko,  
Ciągle Ci się podobała.

Obmyj duszę miłosierdziem,  
By nie była taka grzeszna.  
Proszę, Boże, żebyś we mnie,  
W tej świątyni, zawsze mieszkał.

## Listek

Leciał listek z drzewa,  
W powietrzu wirował.  
Upadł, zgnił i przepadł –  
Nikt go nie żałował.

Lecz ty chyba nie chcesz,  
By tak z tobą było,  
Toteż kochaj, kochaj  
Z coraz większą siłą.



## Pamiętaj

Może przyjdzie taka chwila,  
Że zawezwą ci doktora.  
On postawi ci diagnozę:  
„Nic tu człowiek nie pomoże”.

Może się ze strachu spocisz,  
Może dzieci swe zaprosisz,  
Może im testament spiszesz,  
Nim zapadniesz w głuchą ciszę.

Oby długo tak nie było.  
Niech ci życie płynie miło.  
Różnie bywa na tym świecie,  
Więc pamiętaj, mój człowiecze:

Kiedy życia los się chwieje,  
W Panu Bogu złóż nadzieję,  
Bo On może cud ci sprawić,  
Wrócić zdrowie, duszę zbawić.

## Bóg jest naszym Ojcem

Bóg jest naszym Ojcem i nie pragnie tego,  
Byśmy się Go bali tak jak czarci w piekle.  
Bóg nie jest potworem, lecz samą miłością.  
Bóg nie walczy z ludźmi, lecz otacza ciepłem.

Komu Bóg potworem, ten nie kocha Boga,  
Bo działanie Boga wypływa z miłości.  
Bóg nas nie potępia, lecz pragnie ocalić  
Od grzechu, od śmierci i wiecznej marności.

I sobie, i Bogu stawiamy pytania.  
Gdy przyjdzie nieszczęście, mówimy: „To kara”.  
Lecz gdy w swoim sercu nie słyszymy Boga,  
Niech brak odpowiedzi dopełni w nas wiara.

Przeto, aby wiara była w nas obecna,  
Trzeba nam się modlić nie tylko od święta.  
Niech modli się tata, niech modli się mama  
I dzieci, i młodzież, chłopcy i dziewczęta.

## Nasze ludzkie życie

Nasze ludzkie życie nigdy się nie kończy.  
W niebie czeka na nas piękny, niewiedzący,  
Jeśli zasłużony, to pewnie wspaniały,  
Prezent od Jezusa – wieniec Bożej chwały.

Pan Bóg w swoich dziełach przerasta człowieka,  
Ale od człowieka nigdy nie ucieka.  
Pochyla się nad nim, bo kocha każdego:  
I tego świętego, i tego grzesznego.

Boga w Jego dziełach wszyscy podziwiamy,  
Kiedy się do Niego jak dziecko zbliżamy.  
Bóg jest dla nas wielki jak dla dziecka mama.  
Jego dobroć, mądrość od wieków ta sama.

Dobrze, jeśli człowiek Boga w sercu nosi,  
A jeśli Go zrani, to zaraz przeprosi –  
Tak jak dziecko matkę, którą obraziło –  
Bowiem bojaźń Boża to dziecięca miłość.

Nasze ludzkie życie wije się jak rzeka,  
Ocean wieczności przy końcu nas czeka.  
By tym oceanem niebo tobie było,  
Kochaj, kochaj, kochaj z coraz większą siłą.

## Wiara

Jeśli człowiek na tym świecie  
Nie wie, po co żyje,  
W jego sercu wciąż pracują  
Kije samobije.

Sens i cel naszemu życiu  
Daje tylko wiara.  
Gdy jej nie ma, serce smutne,  
Choć się bardzo stara.

Jeśli wiemy, że po śmierci  
Niebo na nas czeka,  
Serce nie trwa w beznadziei,  
Widząc trud człowieka.

By uwierzyć, trzeba umieć:  
Patrzyć, myśleć, słuchać.  
A gdy już uwierzysz w Boga,  
Musisz Mu zaufać.

Wiara jest bezcennym skarbem,  
Kluczem do wieczności,  
Lecz bram nieba nie otworzysz  
Wiarą bez miłości.

## Pokój

Jezus fraszliwy, nasz Dawca Pokoju,  
Obolałą głowę podparł Bożą ręką.  
Nie korona z cierni, ale ludzkie grzechy  
Są dla Zbawiciela największą udręką.

Jezus się zamyślił nad calutkim światem,  
Gdzie wojny, terroryzm, rozboje i złości.  
Żeby żyć w pokoju, nie trzeba tak wiele –  
Wystarczy żyć w kręgu przepięknej miłości.

A ten krąg nam ludziom sam Jezus wyznaczył  
Słowem, które znajdziesz w świętej Ewangelii.  
Po co? – ktoś zapyta. Przeto odpowiadam:  
Po to, byśmy w sercu zawsze pokój mieli.

Ci błogosławieni, którzy pokój czynią,  
Żyjąc w zgodzie z Bogiem i drugim człowiekiem.  
Szczęśliwa kraina, w której pokój mieszka,  
Bo w niej lud opływa i miodem, i mlekiem.

Ten kto wszczyna wojnę, często tak tłumaczy:  
„To dla dobra sprawy, a więc ja nie grzeszę”.  
Przyjdzie taka chwila, daj Boże, najszybciej,  
Że ludzie przekują miecze na lemieszce.

## Jeszcze słycać

Jeszcze słycać płacz Racheli –  
Dzieci giną z rąk Heroda.  
Nie płacz, Rachel, nie płacz, proszę!  
Bardzo mi cię, Rachel, szkoda.

Niezbadane Boże drogi –  
Ten – bogaty, ten – ubogi.  
Ktoś był chory, dzisiaj – zdrowy,  
I przeżywa czas odnowy.

Jeszcze słycać płacz Maryi –  
Jej Syn ginie, ukochany.  
O Maryjo, nie płacz, proszę!  
I mnie bolą Jego rany.

Wielkie Boga obietnice –  
Niepojęte tajemnice:  
Naszych grzechów odpuszczenie  
I zbawienie przez cierpienie.

Jeszcze słycać płacz matczyny –  
Dziecko jej straciło wiarę.  
Nie płacz, matko, nie płacz, proszę!  
To z upadku, nie za karę.

Módl się, matko, módl serdecznie!  
Najważniejsze życie wieczne.  
Gdy modlitwa zło ukróci,  
Sprawi Bóg, że się nawróci.

## Spis treści

Droga krzyżowa dla dzieci . . . . .	5
Droga krzyżowa dla młodzieży . . . . .	23
Droga krzyżowa dla dorosłych . . . . .	41
<i>W blasku krzyża – wiersze wielkopostne</i>	
Wielki Post . . . . .	61
Ja też, Jezu . . . . .	62
Zamknij oczy . . . . .	63
Jezus . . . . .	64
Pobiegnijmy za Panem . . . . .	65
Śmierć . . . . .	66
Uczynki . . . . .	67
Najświętsze Serce Pana Jezusa . . . . .	68
W Bożym ogrodzie . . . . .	69
Dobry Boże . . . . .	70
Los . . . . .	71
Powtarzam w duchu . . . . .	72
Do Ciebie, Panie . . . . .	73
Prośba . . . . .	74
Pójdź do Jezusa . . . . .	75
Ciesz się, duszo . . . . .	76
Daj mi, Jezu . . . . .	77
O człowieku! . . . . .	78
Miłość . . . . .	79
Nawrócenie . . . . .	80
Zawierzenie . . . . .	81
Na co komu . . . . .	82
Cierpienie . . . . .	83
Prowadź nas, Jezusie . . . . .	84
Poprowadź, Panie. . . . .	85
Świątynia . . . . .	86
Listek. . . . .	87
Pamiętaj . . . . .	88
Bóg jest naszym Ojcem . . . . .	89
Nasze ludzkie życie. . . . .	90
Wiara. . . . .	91
Pokój. . . . .	92
Jeszcze słyhać . . . . .	93